

DZIŚ

GŁOS
CZYTELNIKÓW

GŁOS
POMORZA

KOSZALIN
ŚLĄPSK

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVIII NR 220 (11560) Czwartek, 21 września 1989 r. CENA 70 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

W ŚLĄPSKIM

Plan budownictwa
wykonany w 38 procentach

(Inf. wł.). Po ślupskim eksperymencie budowlanym, który sprawił miał w krótkim czasie, że stalibyśmy się mieszkaniowym eldorado pozostały tylko wspomnienia. Polegał on na bardzo prostej zasadzie. Motywacyjny system plac mobilizować miał przedsiębiorstwa budowlane do rok-rocznego wzrostu wydajności. Dzięki temu płace pracowników rosłyby adekwatnie do ilości oddawanych użytkownikom miesz-

kań. Zasada ta, całkiem zresztą słuszną miała szansę powodzenia przy zachowaniu rytmicznych dostaw materiałów budowlanych i armatury. Tymczasem krach w tej dziedzinie przeszedł najśmielsze oczekiwania. I taka jest podstawowa przyczyna niewywiązywania się z planów mieszkaniowych w województwie ślupskim.

(dokończenie na str. 2)

W KRAJU

Spotkanie aktywu
partijnego w Katowicach

Działalność PZPR w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej oraz dyskusji nad kształtem, miejscem, perspektywami programowymi i organizacyjnymi partii poświęcone było wczorajsze robocze spotkanie aktywu partyjnego w Katowicach. W spotkaniu uczestniczyli sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Mieczysław F. Rakowski.

PŁO rusza po cytrusy

Po blisko 5 latach pływania w czarterze i wożenia przeważnie ryb, trzy chłodnicowce wracają pod banderę Polskich Linii Oceanicznych. „Dzieci Polskie”, „Gdyński Kosynier” i „Zyrardów” znowu wiozą będą do Polski cytrusy. Statek „Dzieci Polskie” jest już na Kubie i zapelnia ładownie blisko 3 tys. ton owoców. Tylko te trzy jednostki w ciągu najbliższych 4 miesięcy przywiozą z Kuby 6,5 tys. ton owoców cytrusowych.

Sztuczna skóra na obuwie

Dobiega końca kolejny etap rozbudowy Zakładów Wyróbów Powlekanych „Sanwil” w Przemysku. Nowa linia, która ruszy jeszcze w tym roku, dostarczać będzie rocznie co najmniej 3 miliony metrów kwadratowych wysokiej jakości sztucznej skóry, przeznaczanej przede wszystkim do produkcji obuwia.

Hotel w domu wczasowym

Jedną z najchętniej odwiedzanych przez gości krajowych i zagranicznych miejscowości turystycznych w Polsce — Szklarska Poręba będzie miała wreszcie hotel. Na ten cel przeznaczają się budynek obecnego domu wczasowego FWP.

Galowy pokaz
„Łowców jeleni”

W Kinie „Skarpa” w Warszawie odbył się galowy pokaz prezentowanego po raz pierwszy w Polsce filmu „Łowca jeleni” reż. Michaela Cimino, z udziałem światowej sławy aktora amerykańskiego Roberta de Niro, który za rolę w tym filmie otrzymał nominację do „Oskara”. Film poprzedał rozpoczynający się dziś przegląd 8 filmów z udziałem de Niro z lat 1978—89.

NA ŚWIECIE

Pomoc dla Polski

Senator Alan Cranston oświadczył na konferencji prasowej w Kongresie USA, że grupa senatorów demokratycznych opublikowała „alternatywny” pakiet pomocy dla Polski i Węgier. Dla Polski przewiduje on wydatkowanie w ciągu trzech lat 1 200 milionów dolarów (rocznie 400 mln dolarów) na rozwój sektora prywatnego gospodarki polskiej.

Powrót uchodźców

„Mostem powietrznym” zorganizowanym przez ONZ do Namibii powróciło ponad 41 tysięcy uchodźców — liczbę tę podał w Genewie na konferencji prasowej przedstawiciel wysokiego komisarza ONZ ds. uchodźców w Namibii. Operacja ta — stwierdził dalej — zakończyła się sukcesem dzięki poparciu całej międzynarodowej wspólnoty.

Zakończenie blokady

W stolicy Austrii i Włoch oficjalnie zakomunikowano, że w śróde zakończona została blokada Przelęczy Brennerskiej przez ciężarówki włoskie. Przewoźnicy włoscy wyrazili w ten sposób protest przeciwko ograniczaniu ruchu tranzytowego przez Austrię, przede wszystkim przeciwko zakazowi jazdy nocnej. Osiągnięto kompromis, rząd austriacki zgodził się na pewne udogodnienia w tranzytowym ruchu drogowym.

Kalendarz

Biada temu, o kim mówią za wiele.
(Denis Diderot)

Imieniny — Hipolita, Mateusza
1964 — Malta uzyskała niepodległość, przedtem była kolonią — bazą wojсковą W. Brytanii

1939 — Warszawa opuściło 178 członków korpusu dyplomatycznego i ok. 1200 osób kolonii cudzoziemskiej

1792 — rewolucyjna władza francuska, Konwent Narodowy, przyjął uchwałę o zniesieniu monarchii

Reakcja rolników
na podwyżki cen
środków do produkcji

W związku z drastycznym podrożeniem środków do produkcji rolnej, a zwłaszcza wzrostem cen oleju napędowego 20 bm. o blisko 60 proc. przewodniczący Józef Ślisz — jak poinformowała Beata Nawrocka z Biura Prasowego Tymczasowej Krajowej Rady NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” — zwrócił się do wszystkich rad wojewódzkich Solidarności RI o natychmiastowe podjęcie przez komisję ds. cen negocjacji z przedsiębiorstwami skupującymi produkty rolnicze w celu przywrócenia pełnej opłacalności w rolnictwie. Przewodniczący Ślisz proponuje przyjąć za jedną z zasad tych negocjacji stosunek cen 1 litra oleju napędowego do ceny jednego litra mleka. Relacje te powinny być zbliżone. Sprawę należy potraktować jako najpilniejsze zadanie w najbliższym czasie — stwierdza się w piśmie. (PAP)

WIEŚCI Z ŁOWISK

Dziś droższe paliwo —
w przyszłości droższe ryby...

(Inf. wł.). Wrzesień, jak na razie, jest okresem pomyślnym dla rybaków. Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Kuter” w Darłowie. Wszystkie wskazuje na to, że miesięczny plan połowowy, wynoszący 1200 ton ryb będzie wykonany. Do wczoraj w darłowskim porcie wylądowano już 974,5 tony ryb, głównie śledzi. Tylko dwie jednostki z całej floty nastawiają się na połowy dorsza. Łowi się go sprzętem stawnym i odstawia w duńskim porcie „Nexø” na Bornholmie.

(dokończenie na str. 2)

Czytelnicy dzwonią pod 251-14

Propozycje dla PZPR

Wczorajszy dyżur przy redakcyjnym telefonie przyniósł znów kilka interesujących rozmów. Cieszy, że większość uwag i propozycji dotyczy przyszłości PZPR. Niewielu Czytelników tym razem zajmowało się kondycją partii.

O jeździe: — Ucieszyłem się, że podjęto decyzję o konsultacji w partii na temat terminu odbycia tego najważniejszego forum. Z całego serca pragnę, by tym razem decydujący głos miały „doly partyjne”. W rozmowach z kolegami usłyszałem jednak wiele wątpliwości na temat sposobu przeprowadzenia owej konsultacji. Wielu towarzyszy obawia się, że zbieranie opinii może być zbyt pobieżne — bo i czasu niewiele — „na telefon”. Na przykład sekretarz OOP wypowie swoją opinię w imieniu członków OOP, tak samo zrobi lider gminnej organizacji czy miejskiej. Nic gor-

szego nie mogłoby nastąpić. Muszą się zebrać członkowie partii w zakładach, gminach i miastach i demokratycznie głosować za maksymalnym przyspieszeniem zjazdu lub też za jego powolnym, dokładnym przygotowaniem. Ale co tu przygotowywać? Przecież pytania, na które musi odpowiedzieć zjazd, są wszystkim znane! Moim zdaniem opóźnić zjazd będą chcieli ci ze wszystkich szczebli, którzy czują się zagrożeni, bo nadużyli zaufania partii — to znaczy blisko dwóch milionów szeregowych towarzyszy.

(dokończenie na str. 2)

„Szkola szybowcowa”
zarabia... dewizy

„Szkola szybowcowa” na Żarze w Międzybrodziu Żywieckim, należąca do Aeroklubu Bielsko-Bialskiego, cieszy się uznaniem wśród zagranicznych miłośników sportu lotniczego. Ostatnio prowadzi ona kursy wyczynowego pilotażu dla cudzoziemców. Przeszkolono tam m. in. osiemnastobową grupę szybowców z Danii, którzy płacili za szkolenie i loty w dewizach. W kolejce na kursy „wyższego pilotażu” na Żarze czekają szybowcy z Finlandii, Szwecji i Austrii. (PAP)

1529 — wojska tureckie po raz pierwszy osaczyły Wiedeń

Wschód słońca o 6.35, zachód o 18.53.

Dziś na obszarze Pomorza Środkowego przewidywane jest zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna w dzień do 24 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie południowo-zachodni. (par)

Jak „Ruch”, handluje „Głosem”

Jak dalece jesteśmy potrzebni naszym Czytelnikom? Czy mogą zawsze dostać w kiosku „Ruch” gazetę, gdy są przyzwyczajeni do codziennego jej kupowania? Czy mogą kupić ją po południu, gdy wraca się z pracy i chciałoby się po obiedzie poczytać gazetkę? Czy dostaną „Głos”, bo słyszeli — lub zauważyli u sąsiada w autobusie — że jest tam tekst, który ich specjalnie zainteresował?

Aby odpowiedzieć sobie na te pytania postanowiliśmy rozejrzeć się w kioskach „Ruchu” w przypadkowo wybrany dzień, w środę 20 września 1989 o godzinie 11. Dodatkowo zapytaliśmy kioskarki o zainteresowanie sobotnio-niedzielnym wydaniem „Głosu Pomorza”.

A oto wyniki naszej sondy.

W śróde do 40 kiosków „Ruch” w Szczecinku około godz. 6 rano dostarczono 3 126 egzemplarzy „Głosu”, przeciętnie na „punkt sprzedaży” od 100 do 250 egzemplarzy. Kiosk przy ul. 9 Maja z 200 egzemplarzy sprzedał do godz. 8 rano — 100, kiosk na rogu ul. Bohaterów Stalingradu i Żukowa ze 150 otrzymanych — 120. Tyleż samo kiosk przy ul. 28 Lutego. W Szczecinku do godz. 9 rano rozchodzi się w zasadzie 80 proc. przeznaczonych do sprzedaży gazet.

W ubiegłą sobotę do Szczecinka dostarczono 8 506 egzemplarzy wydania sobotnio-niedzielnego „Głosu”, po około 200—300 egzemplarzy na kiosk. Są takie kioski, szczególnie

(dokończenie na str. 2)

Bezrobocie — tak czy nie?

Możliwość bezrobocia, zapowiadana już przed 8 laty jako nieuchronna konsekwencja reformowania gospodarki, staje się obecnie coraz bardziej realna. Powiedział o tym premier w exposé sejmowym. Trudno dziś oszacować przyszłe rozmiary tego zjawiska, bowiem będą zależały od konsekwencji, z jaką będzie przestrzegana zasada nieutrzymywania przy życiu nieefektywnych zakładów pracy, od tempa przeobrażeń strukturalnych w gospodarce. Już dziś jednak trzeba przygotować system osłony ekonomicznej i socjalnej tych, którzy utracą pracę i będą musieli zdobyć nowe kwalifikacje. Zarys takiego systemu zawiera projekt ustawy o zatrudnieniu opracowany w resorcie pracy i stanowiący obecnie przedmiot konsultacji ze związkami zawodowymi i zainteresowanymi resortami.

Po raz pierwszy po wojnie do naszego prawodawstwa byłoby wprowadzone pojęcie bezrobotnego. Uwzględniając definicje przyjęte przez Międzynarodową Organizację Pracy, proponuje się, generalnie rzecz bio-

rać, określić jako bezrobotnego osobę zdolną do pracy i gotową do jej podjęcia, zarejestrowaną jako poszukującą pracy. Zadaniem służb zatrudnienia byłoby wyszukiwanie odpowiednich posad dla bezrobotnych, kierowanie ich na przyzucenie do zawodów, w których nie ma kłopotów z zatrudnieniem, tworzenie dodatkowych miejsc pracy, kierowanie do robót interwencyjnych.

(dokończenie na str. 2)



A na polach wykopy ziemniaków.

FOT. CAF-M. MOROZ

Podpisanie umów
między Polską i USA

Warszawski hotel „Marriott”, to przykład polsko-amerykańskiej współpracy turystycznej. Właśnie w nim, 20 bm. przebywający w Polsce minister handlu USA Robert Mosbacher oraz ministrowie: współpracy gospodarczej z zagranicą Marcin Świąćicki i rynku wewnętrznego — Aleksander Mackiewicz podpisali dwie umowy pomiędzy Polską i USA. Pierwsza z nich dotyczy ułatwień we wzajemnych kontaktach między prywatnymi przedsiębiorstwami, fundacjami i organizacjami. Dokument ten podpisał M. Świąćicki i R. Mosbacher. Druga umowa mówi o rozwoju i ułatwieniach w dziedzinie turystyki. Pod tym dokumentem podpisy złożyli amerykański minister i A. Mackiewicz.

Celem umowy o ułatwieniu kontaktów między prywatnymi przedsiębiorstwami, fundacjami i organizacjami jest szerokie uznanie sektora prywatnego w gospodarce i przemysłowej współpracy między Polską i USA. Stwarza ona trwałe, gospodarcze i prawne, warunki promocji i rozwoju prywatnej przedsiębiorczości. Aktywną rolę we wspieraniu kontaktów między

obu państwami i inicjowaniu nowych form tej współpracy odegra Polsko-Amerykańska Rada Gospodarcza. Strona amerykańska zadeklarowała również powołanie w USA amerykańsko-polskiej fundacji przedsiębiorstw, która będzie podejmować działania zmierzające do dynamicznego rozwoju polskiego sektora prywatnego.

(dokończenie na str. 2)

Walka z przywozem
narkotyków

Waszyngton (PAP). Stany Zjednoczone podjęły decyzję w sprawie udokonalenia rozmieszczonego w pobliżu granicy z Meksykiem specjalnego systemu, przeznaczonego do wczesnego wykrywania samolotów lecących na niskim pułapie. Wspomnianą decyzję podjęto w ramach rozszerzonego programu walki z nielegalnym przewozem do USA narkotyków z Ameryki Łacińskiej.

System wykrywania samolotów będzie dysponował m.in. radarem o promieniu działania około 400 km. Pomoże to specjalnym służbom USA wykrywać i przechwytywać samoloty wykorzystywane przez ludzi narkobiznesu.



Kolumbia. Ponad tonę kokainy znaleziono na terenie posiadłości jednego z lokalnych biznesmenów w Barranquilla na północ od Bogoty.

CAF-AP-TELEFOTO

1600 wyroków śmierci w tym roku

London (PAP). Według danych organizacji obrony praw człowieka „Amnesty International”, w pierwszych ośmiu miesiącach br. wykonano na całym świecie 1600 wyroków śmierci. Są to dane oficjalne różnych państw. Faktyczna liczba zgładzonych ludzi jest znacznie większa.

Organizacja, która ma swoją siedzibę w Londynie, ponawia apel o zniesieniu kary śmierci. Apel ten kieruje m.in. do rządów Chin, Iranu, Iraku, RPA, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

W komunikacie zaznacza się, że tylko w Iranie wykonano w tym roku 1200 wyroków śmierci. Większość skazańców stanowili przemytnicy środków odurzających.

Łotewska
„Solidarność”

Moskwa (PAP). Na politycznej scenie Łotwy pojawiła się niedawno nowa siła — Związek Robotników Łotwy. Gazeta „Sowietskaja Łatwia” (organ KP Łotwy) określa ten związek jako organizację typu polskiej „Solidarności”.

W czasie niedawnego zjazdu założycielskiego w Rydze Związek Robotników Łotwy określił się jako niezależny związek zawodowy, alternatywny wobec związków działających obecnie. Związek Robotników Łotwy zapowiada, że ma być organizacją ponadnarodowościową. W czasie zjazdu w Rydze odrzucono jednak oświadczenie KP Łotwy w sprawie sytuacji w republikach bałtyckich. Wiele słów krytyki za sposób relacjonowania wydarzeń w Łotwie, Estonii i na Litwie padło też pod adresem centralnej prasy radzieckiej oraz telewizji.

Nowe Forum
rozpoczyna działalność

Berlin (PAP). Utworzone w NRD przed kilkoma tygodniami ugrupowanie opozycyjne pod nazwą Nowe Forum, które jest niezależnym od państwa i Kościoła ewangelickiego „ruchem na rzecz demokratycznej obrony kraju”, zgłosiło oficjalnie w MSW NRD fakt rozpoczęcia działalności. Podobnie uczyniło 11 z 14 istniejących już

Ogólnopartyjny sondaż w sprawie przygotowań do XI Zjazdu PZPR

W trakcie obrad I części Plenum KC przyjęty został dokument pod tytułem „Postanowienie o przeprowadzeniu ogólnopartyjnego sondażu w sprawie przygotowań do XI Zjazdu PZPR”. Poniżej zamieszczamy pytania sondażu, które powtórzymy jeszcze jutro.

Komitet Centralny — zgodnie z 48 punktem statutu — zwraca się do członków i kandydatów PZPR o wypowiedzenie się w następujących sprawach:

PYTANIE 1:

W partii zgłaszane są postulaty głębokiego zdemokratyzowania zasad wyboru delegatów na XI Zjazd.

Czy towarzysz jest za:

a) Zmianą regulaminu wyborczego zasadniczo rozszerzającą możliwości bezpośredniego wyboru delegatów na XI Zjazd.

b) Przeprowadzeniem wyborów według obowiązującego regulaminu, to jest przez POP i konferencje kolejnych szczebli

PYTANIE 2:

Wysuwane są wnioski, aby kandydatom PZPR jeszcze przed XI Zjazdem przyznać czynne i bierne prawo wyborcze.

Czy towarzysz jest za takim rozwiązaniem?

- a) Tak
b) Nie

PYTANIE 3:

Kształtują się różnorodne — partyjne i pozapartyjne — nurty polityczne oraz stowarzyszenia opowiadające się za socjalistycznym, demokratycznym ustrojem Polski. Zgłaszają one własne propozycje programowe i koncepcje przygotowań oraz przebiegu XI Zjazdu.

Czy towarzysz jest za stworzeniem warunków do prowadzenia dyskusji przed XI Zjazdem na podstawie konkurencyjnych platform programowych, ideowych i organizacyjno-politycznych zgłaszanych przez organizacje i środowiska partyjne oraz pozapartyjne ugrupowania lewicowe?

- a) Tak
b) Nie

PYTANIE 4:

Formułowane są różne propozycje głębokich zmian w programie, w sposobach funkcjonowania i nazwie PZPR. Są też wnioski, aby utrzymać jej dotychczasowy charakter i nazwę.

W którym z wymienionych kierunków Centralna Komisja Zjazdowa powinna prowadzić przygotowania do XI Zjazdu?

- a) Dokonania zmian w programie i statucie, zachowując nazwę PZPR.
b) Przekształcenia się PZPR w nową partię, z nowym programem, statutem i nazwą.

Wystąpienie I sekretarza KC PZPR M. F. Rakowskiego wygłoszone na zakończenie obrad pierwszej części XV Plenum KC

NIE czuję się upoważniony do wygłoszenia pełnej oceny naszego plenarnego posiedzenia. Ale wydaje mi się, że dzisiaj dyskusja wyszła już poza rozpatrywanie przyczyn naszej porażki. Koncentrowała się znacznie bardziej na tym, co trzeba dziś czynić i jutro, aniżeli to miało miejsce jeszcze na XIII czy nawet na XIV Plenum KC. Jest to objaw niezwykle korzystny, wskazujący na to, że przychodzimy do siebie. Nie oznacza to wcale, że wpadamy w nastrój uspokajania siebie i innych.

Osobiście jestem zadowolony z przebiegu naszego plenarnego posiedzenia, które oczywiście nie ma charakteru przełomowego, i nie mogło zresztą mieć. To plenum i kolejne będą bardzo roboczymi posiedzeniami, na których wykuwać będziemy koncepcje XI Zjazdu partii.

Osobiście unikam określeń, że odbywamy posiedzenia przełomowe i historyczne. Nie należy się takich złudzeń wśród członków partii. Po prostu wszyscy wspólnie się tu trudzimy nad tym, jak najlepiej wypracować i strategię i taktykę naszej partii w najbliższych miesiącach.

Otwierając nasze plenarne obrady powiedziałem, że to plenum wprowadza partię w okres przygotowań do XI Zjazdu. Również w dyskusji zostało to potwierdzone. Oczywiście okres ten będzie odmienny od tych, które poprzedzały zarówno X Zjazd jak i IX Zjazd. Bo przy całym uznaniu i szacunku dla kierunku, który obrat IX Zjazd odbywał on się jednak w innej zupełnie sytuacji politycznej, i w warunkach innego układu sił aniżeli obecnie.

Cechy szczególne tego nowego okresu, odmiennego od poprzednich są dobrze znane i tylko tytułem przypomnienia wymienię kilka z nich. Ogromne konsekwencje wynikają z faktu, że partia nie posiada monopolu władzy. Układ sił politycznych w Polsce kształtuje się obecnie pod wielokrotnym wpływem opozycji. W tej opozycji istnieją różne nurty. Ale sądzę, iż szczególnie prężny jest ten, który wywodzi się ze światopoglądu katolickiego.

Rząd, w którym przewagę posiada dotychczasowa opozycja ma dwie cechy charakterystyczne. Jedną — to deklarację o potrzebie kontynuacji rozpoczętych reform. Nie dodaje się wprawdzie, że zapoczątkowanych przez naszą partię. My o tym powinniśmy więc przypominać na każdym kroku. I druga cecha — to dążenie do wyraźnego określenia własnej tożsamości w polityce gospodarczej i społecznej oraz w polityce zagranicznej.

W dyskusji padła uwaga, że źle jest, iż my nie prezentujemy naszego stanowiska wobec programu, który przedstawił premier Mazowiecki. O-tóż exposé nie daje jeszcze podstaw do sprecyzowania naszego stanowiska wobec różnych, zaledwie z grubszą zarysowanych kierunków działania rządu Mazowieckiego. Dlatego uważam za trafną propozycję, którą wysunął towarzysz Głowczyński, popartą przez towarzysza Millera, by komisie KC przystąpiły do opracowania stanowiska w tych poszczególnych sprawach, które kierunkowo zostały zaznaczone w exposé premiera. Uściśliłbym ja jeszcze i zwrócił się z apelem o to, żeby przystąpić do pracy jeszcze przed drugą częścią plenum. Już dzisiaj — po tygodniu — także na

gruncie wypowiedzi ministrów — można z większym prawdopodobieństwem wyobrazić sobie, w jakim kierunku będzie działał ten rząd w sferze gospodarczej, społecznej i polityce zagranicznej.

Nie ulega wątpliwości, że większość społeczeństwa — wynika to zresztą z tych badań, które przedstawił towarzysz Kwiatkowski — przyjął rząd Mazowieckiego pozytywnie. Towarzyszy temu widoczny wzrost nadziei, że rząd ten znajdzie sposoby na zahamowanie zjawisk kryzysowych. Jako cechę istotną w tej nowej sytuacji należy także wymienić powszechne poparcie polityczne udzielone obecnemu rządowi przez Zachód.

W TAKICH warunkach działa nasza partia. Jej kondycja do dziś jest zła. O tym towarzysze także mówili dzisiaj w dyskusji. Najbardziej niebezpieczne jest to, iż niemalże członków partii szerry pesymizm, niewiarę w możliwość odzyskania przez partię utraconego zaufania. I niewiarę w to, że nasza partia, czy nasz ruch może stać się ruchem walczącym. Wielokrotnie już to mówiłem, że te wysoce negatywne zjawiska występujące w polskiej partii są częścią ogólnego kryzysu naszej formacji.

Przypominam o tym, ponieważ jest to fakt niezwykle ważny. Wprawdzie nie usprawiedliwia nas, ale wyjaśnia wiele przyczyn, dla których istnieje taka a nie inna sytuacja w Polsce. Europa wschodnia i środkowa ogarnięta jest procesami bardzo głębokich przemian. Część z nich ma charakter wstrząsowy lub konfliktowy. I skutki, przecież nie zawsze pozytywne, oddziałują na poglądy i postawy wielu naszych obywateli, nie usposabiając ich pozytywnie do naszych idei. O tym międzynarodowym tle należy pamiętać.

Istnieje poczucie osamotnienia w szeregach partii. Czy jest to odczucie prawdziwe? Czy jest ono uzasadnione? Moim zdaniem — w pełni na pewno nie.

Niestety, wielu towarzyszy — zarówno w środkach masowego przekazu, jak i w życiu tym codziennym — ze szczególnym umiłowaniem podkreśla naszą rzekomą samotność, że szczególnym umiłowaniem powtarzają opinię, iż partia nie ma przyszłości, nie ma żadnego konkretnego programu. A wszystko to zmierza do stawiania pytania: czy w ogóle warto? Tego rodzaju filozofia jest dość już głęboko zakorzeniona. I w istocie rzeczy musimy walczyć nie tylko z przeciwnikami politycznymi, ale także z tą filozofią niemości, którą sobie przyswoiliśmy w szeregach naszej partii.

Przeczytałem w „Sztandarze Młodych” z piątku artykuł Krzysztofa Piławskiego, który powiada tak: „Zapewnienia przedstawicieli kierownictwa PZPR, że partia z czerwcowej klęski wyborczej wyciągnie radykalne wnioski nie sprawdziły się. Przeciwnie. PZPR dopuściła kolejnej wielkiej przegranej. Opuszcili ją główni partnerzy koalicji jakby tego nie było dość — gwałtownie pogorszyły się stosunki z OPZZ. Partia jest praktycznie sama. Stała się przedmiotem ataków ze wszystkich stron. Jej wpływy społeczne kurczą się także we własnych szeregach (...). Siła partii wynika tylko z jej wpływów w wojsku i milicji, w aparacie administracyjnym i

gospodarczym, z wynegocjowanego przy „okrągłym stole” kontraktu, na mocy którego w Sejmie zasiada 173 posłów, z układu geopolitycznego...” dalej nie cytuję.

Ale takich naiwnych opinii, wskazujących na dyktando autorów jest sporo. Jeżeli nasi towarzysze — nie wiem czy Piławski jest członkiem partii, ale redaktor naczelny „Sztandaru Młodych” jest — sączą taką filozofię osamotnienia w szeregach czytelników, w szeregach partii, to czego my oczekujemy? Walki? Aktywności członków partii? Nie wiem. Aż trudno zrozumieć, co się stało z niektórymi naszymi towarzyszami.

Moim zdaniem nieprawdą jest, że jesteśmy osamotnieni. To nie jest tak, że partia samotna kroczy po tych równinach polskich i jest już nad otchłanią. Nie chcę idealizować sytuacji w żadnym wypadku. Ale przecież kilka milionów naszych rodaków głosowało na kandydatów PZPR w czasie wyborów. Miliony bezpartyjnych ludzi w Polsce nadal partii ufają, krytycznie się odnoszą do nas, bardzo

Najważniejszą sprawą partii: program na dziś i jutro

krytycznie, ale jednak wiążą z nami nadzieję.

J EŚLI będziemy w tej filozofii czarnowidztwa i niemości kwici, to możemy podejmować bardzo wiele dobrych uchwał, oświadczeń i stanowisk, możemy zmniejszać aparat partyjny, żeby był bardziej sprawny, mieć jak najlepsze demokratyczne wybory, a i tak nic nie uzyskamy. Oczywiście, że trzeba też dostrzegać, że partia znajduje się pod ostrzałem sił rzeczywistych nam nieprzyjanych, że świadomie lansowana jest pogląd, że partia się rozpada, że znajduje się w totalnym kryzysie.

Na dowód trafności tej opinii przytacza się istnienie i powstawanie różnych nurtów w partii, grup pracujących nad własnymi programami. My uważamy, że to jest przejaw budzącej się aktywności, nadzieja na intelektualne ożywienie. Przeciwnik daje jako przykład, że jest to rozkład partii. I jeszcze czasem raczej obłudnie boleje, że „chcielibyśmy widzieć silną partię, a tu tymczasem ta biedna partia się rozpada”.

Jeszcze raz powtarzam — te grupy, te orientacje nie są dowodem na rozpadowanie się PZPR. Przeciwnie, rodzą pewne nadzieje na ożywienie partii i na przeprowadzenie jej przez ten bardzo trudny okres. Stosunek nasz do tych orientacji, do różnych kierunków powinien być jak najbardziej pozytywny. Ale to nie znaczy, że zawsze ze wszystkimi poglądami musimy się zgadzać. Trzeba podejmować po prostu polemikę.

Czy partii grozi rozbięcie? I to nie tylko na orientacje, nie tylko na frakcje, lecz na odrębne partie? Moim zdaniem — nie jest to tylko teoretyczne zagrożenie. Czym jednak groziłoby rozbięcie PZPR na kilka partii? Wzmocnieniem lewicy czy osłabieniem? Myślę, że odpowiedź jest jednoznaczna: osłabieniem lewicy. Dlatego też do zjazdu powinniśmy dojść jako jedna partia. I dopiero na zjeździe zdecydować o jej programie, o jej nazwie.

C O uważam teraz — dziś i jutro, w okresie do zjazdu — za sprawę najważniejszą? Problem tożsamości partii. Jej programu na jutro i pojutrze. Wysuwam ten problem tożsamości dlatego, że w istocie rzeczy w tej chwili zatarło się sporo różnic między nami i różnymi liberalnymi kierunkami, łącznie z opozycją. Opozycja jest za reformami, opozycja jest za demokracją, opozycja jest za tym, za tym, co ja też. Ale z kolei my przecież nie przeliczujemy opozycji w pewnych sprawach.

Wobec tego problem tożsamości to znaczy program, który by nas wydzielił z całego tego bloku, który może nawet wpaść w taką fazę „ko-chałmy się wszyscy w imię wyjścia z kryzysu”, jest nadzwyczaj ważny. I to jest, moim zdaniem, tak jak ja dyskusję o życiu społecznym, jedno z takich wielkich zadań stojących przed nami,

a szczególnie przed naszymi naukowcami, towarzyszami, którzy zawodowo zajmują się poszukiwaniem kamienia filozoficznego.

Jeśli chodzi o charakter dyskusji przed zjazdem, to chcę uspokoić wszystkich tych, którzy podejrzewają nas w Komitecie Centralnym, że będziemy tą dyskusją zrzęcznie sterować. Nic z tych rzeczy. Chcemy, żeby w dyskusji przed zjazdem wzięły udział wszystkie orientacje. Wszystkie nurty i postawy, wszystkie reprezentacje. Zobaczmy co towarzysze wniosą do tej skarbnicy, którą jest myśl partii, jej program. W każdym razie nie ma w kierownictwie partii żadnych tego typu zamierzeń, by ta dyskusja była sterowana przez aparat partyjny. Nie będzie hamulcowych. Ale taka dyskusja, w której będą miały prawo uczestniczyć wszystkie orientacje, wymaga także wysokiej kultury politycznej. Wymaga właściwego rozumienia demokracji. To będzie także sprawdzian dla nas wszystkich.

I wreszcie, towarzysze, chciałbym jeszcze w kilku słowach nawiązać do wystąpień towarzyszy: Balickiego i Natorfa. Mówili oni o polityce zagranicznej, o naszych zobowiązaniach.

Trzeba pamiętać o tym, że w tych minionych 45 latach naród nasz przeżywał różne chwile — dobre i złe. Przechodził od pierwszych lat entuzjazu powojennej odbudowy do głębokich zapaści po czarnym czwartku w Poznaniu i strzałach na Wybrzeżu. Był uskrzydłony nadziejami, jakie zapowiadał masowy protest robotniczy

późnym latem 1980 roku i pogrążał się w wielkiej niepewności późną jesienią 1981 roku. Ale nigdy nawet w najtrudniejszych chwilach nie tracił poczucia bezpieczeństwa narodowego.

45 LAT Polski Ludowej to zarazem 45 lat spokoju na naszych granicach. Na żadnej — ani południowej, ani wschodniej, ani zachodniej — przez te 45 lat nie płonęły ogniska niepokoju, nie zdarzyły się jakieś konflikty.

Z nadzrędnego traktowania trwałego i niezachwianego poczucia bezpieczeństwa narodowego rodzila się polityka zagraniczna Polski Ludowej w tych wszystkich minionych dziesięcioleciach. Dzięki niej Polska rzeczywiście była traktowana jako kraj spełniający istotną rolę w umacnianiu i zabezpieczaniu pokoju europejskiego i światowego. To jest nasze historyczne osiągnięcie, to jest nasz narodowy sukces. Jest to sukces polskiej lewicy, sukces naszej partii.

Warto przypomnieć, towarzysze, że to właśnie polski rząd w latach siedemdziesiątych odegrał jedną z głównych ról w procesie dochodzenia do Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach. To tutaj, nad Wisłą powstał także pierwszy w świecie plan strefy

bezatomowej związany z nazwiskiem Adama Rapackiego. Przez dwa dziesięciolecia jego idee wypełniały wszystkie spotkania międzynarodowe.

A teraz popatrzcie, towarzysze, co się dzieje? We wszystkich dyskusjach czy w ogóle w naszym zachowaniu się na scenie politycznej przemilcza się te fakty. Dlaczego się nie mówi o tym, że to jest nasza zasługa? Czy jest coś ważniejszego niż poczucie bezpieczeństwa narodowego? Nie ma. Trzeba sobie zadać pytanie, z czego się bierze to przemilczanie.

Ale to tak na marginesie. Dziś trzeba postawić sobie inne pytanie. Czy istnieją trwale nadal i dostateczne gwarancje zachowania poczucia bezpieczeństwa narodowego? My, określając swój pozytywny stosunek do faktu powołania rządu Tadeusza Mazowieckiego, zastrzegaliśmy sobie prawo do konstruktywnej krytyki. O-tóż, tę konstruktywną krytykę powinniśmy także stosować wobec wszystkich spraw związanych właśnie z nadwężaniem poczucia narodowego bezpieczeństwa. Polityka zagraniczna rządu Mazowieckiego będzie stała w centrum naszej uwagi.

Deklaracje respektowania wiążących nasz kraj zobowiązań międzynarodowych, stosunków sojuszniczych ze Związkiem Radzieckim — PZPR wita z zadowoleniem. Ale deklaracje rządowe to tylko jedna strona medalu. Istnieje także druga wypowiedź, publicystyka wychodząca z ust i z pod piór polityków opozycyjnych.

18 bm. minęła 50. rocznica wywiezienia z kraju części kruszcowych darów społeczeństwa polskiego na Fundusz Obrony Narodowej — służący do 1939 roku zasilaniu środków przeznaczonych na cele obronne. Z tej okazji na Zamku Królewskim w Warszawie otwarto wystawę sreber, które w 1976 roku powróciły z Francji.

Fot. CAF-W. Rozmyslowicz

Pojawiła się formuła o potrzebie prawdziwego pojednania z Niemcami. My też o tym mówiliśmy. I do takiego pojednania dążyliśmy i dążyć będziemy. Niemalże w tej sprawie zrobiliśmy. Teltschik i Pszon nie zaczęli na pustyni. Ale nie za każdą cenę. Pytanie jest takie — jaką cenę gotowi są zapłacić politycy z kręgów „Solidarności”. Nie mówię w tej chwili o rządzie, mówię o obozie opozycyjnym, w którym rozlegają się różne głosy na temat naszego stosunku do Niemiec.

Jeśli w obozie opozycji będą się powtarzały opinie o tym, że Niemcy mają prawo do zjednoczenia i że Polacy są za, to obawiam się, że ich może niezamierzonym skutkiem będzie pojawienie się uczucia niepokoju, które w pierwszym rzędzie ogarnie siedem czy nawet więcej milionów ludzi żyjących na zachodnich rubieżach Polski. Ciekawe co wtedy odpowiedzą ci, którzy dzisiaj tak lekkomyślnie zapewniali rozmówców niemieckich, że mogą liczyć na ich poparcie w kwestii zjednoczenia. Mówiąc to wcale nie mam na myśli prof. Geremka ale zbyt długo żyje na tym świecie, by nie dostrzec pewnej szkoły myślenia, która daje o sobie znać.

W obozie opozycji istnieje widoczny przecież nie od dziś — ale teraz mający większe szanse na realizowanie się — kierunek myślenia lokujący poczucie bezpieczeństwa narodowego Polski na Zachodzie. Szlak w tym kierunku został przetarty przez Becka. Co było u jego końca — wiadomo. Wreszcie niepokojącym zjawiskiem jest także misyjna działalność niektórych ludzi z opozycji, którzy chcą nieść płomień polskiej wolności i demokracji do sąsiadów południowych a także do sąsiadów wschodnich. Jeśli wspominałem o tym poczuciu bezpieczeństwa narodowego w kontekście wschodniej granicy, że nie płonęły na niej żadne ogniska niepokoju — to należy wyrazić obawy, czy przypadkiem takie ogniska nie zapłoną.

Na kongresie ukraińskiego ruchu ludowego w Kijowie wśród emblematów miast, jak czytaliście — były także herby Chelma i Przemyśla. Otóż trzeba widzieć te niepokojące zjawiska. Nie będę tego rozwijał, mówił o tym towarzysz Natorf. Można sformułować, jak sądzę, taki punkt widzenia: jeśli rzeczywiście będziemy mieli do czynienia z próbą korekty głównych orientacji w polskiej polityce zagranicznej, to trzeba będzie powiedzieć, że taka reorientacja może się skończyć dla Polski tragicznie. Może nie dla mojego pokolenia, ale na pewno dla następnego, które — nie jest wykluczone — że może nagle się obudzić w zupełnie innej bryle geograficznej Polski. Trzeba o tym pamiętać. O takim niebezpieczeństwie będziemy mówić głośno. Nawet jeśli spotykać się będziemy z próbą wzmocnienia społeczeństwu, że obrona status quo jest przejawem tego, że „nie nadążamy”.

To już wszystko towarzysze, co chciałem powiedzieć w podsumowaniu. Spotkamy się za dwa tygodnie. Przez ten czas popracujemy wszyscy przy tym sondażu. Chcemy wiedzieć jaka jest sytuacja, co sądzi cała partia. Zamierzony sondaż to jeden ze środków, po który sięgamy w naszych staraniach na rzecz ożywienia partii. Idźcie towarzysze do podstawowych organizacji partyjnych, starajcie się wzbudzać aktywność członków partii, wyzwalajcie ich z poczucia niemości.

To główne zadanie na dziś i na jutro. Politykę, towarzysze, robi się nie tylko w gmachu Sejmu. (PAP)

Konferencja prasowa min. Jacka Kuronia

Z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi spotkał się w Warszawie minister pracy i polityki socjalnej Jacek Kuroń, tematem jego pierwszej konferencji prasowej były najbliższe zamierzenia i zarys programu działania resortu.

Przyszedłem do tego ministerstwa we wtorek — powiedział na wstępie — i moim pierwszym zadaniem było znalezienie do poniedziałku 55 mld zł niezbędnych dla ZUS na wypłaty emerytur rolniczych. Zachowałem się wówczas tak samo, jak zwykle robiłem, gdy potrzebowałem pieniędzy — pożyczylem pieniądze na krótki termin i teraz szukam długoterminowej pożyczki, by zwrócić pierwszą. Mam nadzieję, że ostatecznie jakoś wyjdziemy na swoje.

czeństwo o trafności i sprawiedliwości następującej propozycji rządu.

Pierwsza indeksacja powinna mieć charakter wyrównawczy, początkowo o wskaźnik „1” zamiast ustawowego „0,8” i dotyczyć tylko tych plac, które zwiększyły się w stopniu mniejszym niż wzrosty cen. Następnie proponuje się przejście na comiesięczne wypłaty indeksacyjne obliczane już na podstawie wskaźnika „0,8”. W październiku będzie wyrównany w

rencistów. Proponuje się zatem znów podnieść najniższe emerytury i renty oraz wprowadzić indeksację kwartalną tych świadczeń, i to ze znacznym wyprzedzeniem, tak by ludzie mogli przeżyć najbliższe trzy miesiące.

Inne świadczenia społeczne. Rekompensaty, „dodatki drożyzniowe” wypłacane na osoby utrzymywane oznaczają urealnienie zasiłków rodzinnych. Zwiększenie tych dodatków w najbliższych trzech miesiącach oznacza również podwyżkę innych świadczeń. Na dłuższą jednak metę trzeba się będzie zastanowić nad sensowną relacją zasiłków do plac, tak by nie osłabiała ona motywacji do dobrej pracy.

Upadłość zakładów pracy w wyniku ich nieefektywności oraz konsekwentnego egzekwowania podatków należnych państwu spowoduje grupowe zwolnienia z pracy. W przygotowaniu są akty prawne.

W tej sprawie. Proponuje się m.in., by płacić przez okres do 1 roku pełne wynagrodzenie pracownikom zwolnionym z tego powodu. Musi temu towarzyszyć rozbudowa systemu informacji i szkolenia zawodowego.

Mamy wszelkie szanse, by uniknąć większego bezrobocia. Niezbędne będą natomiast zasadnicze przesunięcia sił i środków, w tym kadr, w związku z potrzebą zmiany nieracjonalnej, „produkującej nędzę” struktury gospodarki. Chodzi o to, by te zmiany dokonywać szybko, sprawnie i w miarę bezboleśnie. Jeśli się to uda, może tylko wystąpić przejściowe bezrobocie lokalne, w pewnych grupach i zawodach.

Nie ma mowy o zamrażaniu cen. Rząd chce znieść dotacje do żywności. Istnieje przy tym projekt wprowadzenia bezpłatnych bonów na odżywkę i mleko dla wszystkich dzieci do lat 3 oraz na mleko i chleb dla naprawdę potrzebujących. Rozdziałem bonów zajmą się terenowe służby socjalne.

W naszym kraju wszystkie funkcje i porządki zostały dokładnie pomieszczone. Placa traktowana jest jako zasilek socjalny. W związku z tym długo dyskutujemy nad tym czy utrzymywać nierentowną fabrykę tylko dlatego, że pracują w niej ludzie. Podobnie jest z ubezpieczeniami. Mają one charakter ekonomiczny i taki powinny mieć. Naszym zadaniem jest ekonomizowanie systemu ubezpieczeń, żeby był jasny i czysty. Placę składkę i z tego tytułu należną mi się świadczenia. Socjalne funkcje państwa w sposób naturalny przejdą w pewnym momencie na samorządy lokalne a budżet państwa będzie tylko wspomagał ich działalność. (PAP)

nikat komisji watykańskiej. Komisja dodaje: „aby poprzez realizację tego istotnego, lecz kosztownego projektu, Stolica Apostolska jest gotowa wnieść swój własny wkład finansowy”.

Otrzymała się także konferencja prasowa, na której sekretarz komisji papieskiej, Pierfranco Fumagalli podkreślił wyraźnie, że jej komunikat jest następstwem stanowiska wyrażonego przez komisję Episkopatu Polski. Zapytany, czy karmelitani opuszczają swą dotychczasową siedzibę natychmiast, czy też dopiero po wybudowaniu centrum, odparł, że decyzja w tej sprawie należy do władz zakonu karmelitów.

Członek kierownictwa Światowego Kongresu Żydowskiego Elan Steinberg, wyraził radość z powodu ogłoszenia przez Watykan, że jest za stworzeniem w Oświęcimiu centrum informacji i modlitwy, do którego przeniesiono by klasztor karmelitank, jak to przewiduje porozumienie genewskie z r. 1987.

Rabin Marvin Hier, zwierzchnik ośrodka Simona Wiesenthala w Los Angeles, powiedział, że oświadczenie usunie przeszkodę na drodze rozwoju stosunków między katolikami a żydami. (PAP)

W lutym br. na adres Prokuratury Rejonowej w Szczecinku nadeszło pismo, podpisane przez Józefa P. z Łodzi, w którym to piśmie adresatka domaga się unieważnienia drugiego małżeństwa Feliksa P., twierdząc, że to ona jest prawdziwą małżonką. „(...) Proszę o wystąpienie z pozwem o unieważnienie bigamicznego

małżeństwa mojego męża. (...) Czesława R., będąc konkubantką wiedziała, że ma on żonę i dzieci. (...)” Okazało się, że Józefa P. dowiedziała się o drugim małżeństwie męża dopiero po jego śmierci, wówczas kiedy zażądała aktu zgonu, chcąc uzyskać rentę po nim. Mąż nigdy jej nie płacił alimentów na dzieci, a sama ma dzisiaj ponad siedemdziesiąt lat i klepie biedę z mizernej własnej renty.

Miasteczcy tancerze



W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Miastku, wśród kilku działających sekcji, na wyróżnienie zasługuje młodzieżowy zespół tańca współczesnego, prowadzony przez doświadczoną instruktorkę Danutę Grzybek. 20-osobową grupę stanowią uczniowie miasteczkich szkół. Swoimi występami oświetniają okazjonalne imprezy w mieście i okolicach.

Zdjęcia: Zbigniew Bielecki

Jak... nie podróżować z PTTK

Premia za nieróbstwo?

Wiele mówi się i pisze o tym, jak to w Polsce można świetnie prosperować nie robiąc zgoła nic. Kiedyś miało to dotyczyć wyłącznie tzw. elementów „spekulacyjnych”, rekrutujących się spośród prywaczy, obecnie zaś wprowadzane „urynkowanie” — zmusiło nam ponad wszelką wątpliwość, że skłonność do bogacenia się psim swędem wcale nie jest obca gospodarce tzw. uspołecznionej (czytaj: oddanej we władanie biurokracji za nic nie ponoszącej odpowiedzialności).

Nie dodam tutaj nic do tego, co już powiedziano i napisano o skutkach wprowadzenia na swobodne ustalanie cen w warunkach — po pierwsze — niewystarczającej podaży olbrzymiej większości towarów i usług oraz — po drugie — panowania monopolu. Jest bowiem oczywiste, że w takiej sytuacji swoboda nie może oznaczać nic więcej jak samowolę. Też, iż w Polsce można świetnie prosperować nie robiąc choćby udowodnić przykładem z innej „łączki”. Z naby to ani nie grzeszącą niedostatkami podaż, ani też nie zmonopolizowanej gospodarki turystycznej.

Czworo moich znajomych w pierwszych dniach kwietnia udało się do Koszalińskiego Okręgowego Zespołu Gospodarki Turystycznej PTTK, by zlecić mu załatwienie spraw związanych z zaplanowanym urlopowym wypoczynkiem na południu Europy. Konkretnie chodziło o dwutygodniowy pobyt w Bulgarii i tygodniowy w Turcji. Termin był odległy (sierpień lub wrzesień) i klienci ze zrozumiałych względów obstawiali jednak przy tym, by czas pomiędzy pobytami na kwaterek prywatnych w Bulgarii a posiadaniem zarezerwowanych miejsc na kempingu w Turcji (lub odwrotnie) nie przekraczał dwóch dni.

Niezmiernie sympatyczna (wówczas) pani z PTTK zapewniała, że w



ziatwić”. W ten sposób w kasie Okręgowego Zespołu Gospodarki Turystycznej PTTK w Koszalinie ugrzęzło blisko 300 tysięcy zł.

Do wyjazdu pozostawali wówczas trzy tygodnie, wszystko więc wydawało się jeszcze możliwe. Tym bardziej, że moi znajomi podjęli osobistą interwencję u dyrektora Zespołu. Spodziewali się różnych energicznych działań mających na celu ratowanie dobrego imienia firmy, na przykład zaproponowania innych terminów. Wkrótce wyszło jednak na jaw, że Okręgowemu Zespołowi Gospodarki Turystycznej PTTK chodzi li tylko o wyciągnięcie pieniędzy z kieszeni klientów — o nic więcej!

Nie kłwnięto palcem? Żeby zlecić ziać do końca. Kiedy zaś moi znajomi, którym wyjazd samochodami do samej tylko Bulgarii nie odpowiadał, zażądali zwrotu pełnej sumy wpłaconych pieniędzy, pracownica zespołu (po powrocie z zagranicznego urlopu była już mniej sympatyczna) zrobiła tzw. okragłe oczy. Podobnie — dyrektor, który najpierw poprosił o oświadczenie, w którym klienci mieli stwierdzić rzecz niby to oczywistą (że zespół nie wywiązał się z przyjętych zobowiązań), wyznaczył termin rozmowy, po czym... tak, tak, ulotnił się na urlop.

Na pismo uzasadniające żądanie zwrotu wpłaconej sumy żaden z moich znajomych nie otrzymał odpowiedzi. Zamiast niej pod ich adresy wpłynęły przekazy pomniejszone o 20 proc. + opłaty manipulacyjne. Tak, jak się postępuje w przypadku, gdy rezygnacja z załatwienia już imprezy następuje z winy klienta.

I proszę: czyż w Polsce nie można świetnie prosperować nie robiąc nic — również na turystycznej łączce? Przecież koszaliński Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej PTTK za nic (a ściślej: za zbędne wydatki paszportowe tudzież zmarowany urlop) z czworą swoich klientów zdrał ponad 80 tysięcy zł. Obawiam się, że jest do dłu procedur bardziej opłacalny aniżeli wpływ za marż, na które trzeba jednak zapracować.

Czyli — lekceważenie klientów stało się dobrym interesem? Nie wiem jak to jest w innych firmach, przed powierzaniem urlopowych spraw koszalińskiemu PTTK wszakże przestrzegam.

Czytelnik z Koszalina (Nazwisko znane Redakcji)

Spór o klasztor w Oświęcimiu Będzie nowe centrum ekumeniczne

Watykan poparł ideę stworzenia w Oświęcimiu ekumenicznego centrum informacji i modlitwy, którego częścią byłby nowy klasztor sióstr karmelitanek, i wyraził gotowość współfinansowania budowy tego ośrodka.

Papieska komisja do spraw stosunków religijnych z judaizmem, na której czele stoi kardynał Johannes Willebrands, oznajmiła, że wita z satysfakcją oświadczenie w tej sprawie, ogłoszone 6 września przez komisję Episkopatu Polski do spraw dialogu z judaizmem. „Stolica Apostolska — stwierdza komunikat komisji papieskiej — odebrała pozytywnie zamiar podjęcia budowy centrum informacji, spotkań, dialogu i modlitwy, tak jak to przewidywała deklaracja genewska z lutego 1987 r. Stolica Apostolska jest bowiem przekonana, że takie centrum przyczyniłoby się w istotny sposób do rozwoju dobrych stosunków między chrześcijanami i żydami”.

Komisja Episkopatu Polski, której przewodniczącym jest biskup Henryk Muszyński, oświadczyła 6 bm, że spór o klasztor karmelitanek doprowadził do prawie całkowitego zerwania dialogu chrześcijańsko-żydowskiego w świecie i że dotychczasowy przebieg wydarzeń potwierdza pilną potrzebę zbudowania w Oświęcimiu centrum ekumenicznego, wraz z nowym klasztorem sióstr karmelitanek.

Wyrażając zadowolenie ze stanowiska komisji Episkopatu Polski, komisja watykańska przypomniała, że w przemówieniu wygłoszonym do wspólnoty żydowskiej w Wiedniu 24 czerwca 1988 r., papież Jan Paweł II oświadczył, iż spodziewa się, że „centrum to przyniesie owocne wyniki i będzie służyć jako wzór innym narodom”.

„Modlitwa i uświęcone życie karmelitanek, których klasztor stanie się w pewnym sensie sercem tego centrum, będą miały decydujące znaczenie dla jego sukcesu” — głosi komu-

do śmierci tylko w kościele, ale oświeśnienie obowiązujące przepisy prawne uznawały takie małżeństwo za legalne. O kilkunastoletnim pożyciu państwa P. wiadomo niewiele ponad to, że ze związku zrodziła się dwójka dzieci i że w latach pięćdziesiątych pan Feliks rodzinę opuścił, udając się w siną dal.

Zaprowadziła go ona do S. w woj. koszalińskim, gdzie Feliks P. osiadł z nową panią swojego życia, Czesławą R. i podjął pracę w tutejszym pegeerze. Ten z kolei związek pobożny sławiony został trójką dzieci, zrodzonych jednakże bez małżeńskiego błogosławieństwa, w m. w. konkubinacie. Konkubinat trwał, daj Boże wszystkim, trzydzieści z górą lat, zanim Feliks P. wraz z Czesławą R. pobrali się u rzędowo (w październiku 1981 r.), składając przysięgę małżeńską przed urzędnikiem USC. Oboje byli już wtedy w wieku więcej niż dojrzałym.

W sierpniu 86 r. Feliks P. umarł, zaś jego żona Czesława, otrzymując zaczęła rentę po mężu. Wszystko prawidłowo, zgodnie z prawem... Jednak do czasu.



Nie ma w tej historii „haremu” fajerków ani nawet hochsztaplerstwa w wykonaniu jakiegoś cwaniaka-podrywacza. Jest z całą pewnością przypadek bigamii, tyle tylko że siemiężny, jak i cała nasza polska rzeczywistość.

Ku niezadowoleniu sporej części męskiej populacji Polaków, bigamia jest u nas karalna. Co prawda bigamista, o którym poniżej, kary nie poniósł ale za to przynajmniej jedna z jego dwóch żon, czuje się wielce poszkodowana.

Historia pierwszego małżeństwa Feliksa P. zaczęła się przed wojną w Łodzi, gdzie w lutym 1937 roku zawarł związek małżeński z panną Józefą O. Co prawda przysięgli sobie wierność i uczciwość małżeńską aż

Bigamia po polsku

Oto i problem prawny. Bigamisty ukarać nie można, bo nie żyje. Żyje jednak druga osoba, która swego czasu złożyła przed urzędnikiem USC zapewnienie, iż nieznane są jej prawne przeszkody na drodze do zawarcia małżeństwa. Czy zatem Czesława P. działała w złej wierze?

Otoż pani Czesława kategorycznie zaprzecza. Owszem, wiedziała o „kawalerskim” synu męża, na którego płacił kiedyś alimenty, ale o żonie — nie. Dlaczego więc pobrali się tak późno? Bo on wcześniej nie chciał. Później się zgodził, „żeby mogli pod jednym nazwiskiem leżeć wspólnie na cmentarzu”.

— No dobrze — pytał prowadzący sprawę, dociekliwy prokurator, Anto-

w kwestionariuszu rubrykę o swoim cywilnym stanie. W nowym dowodzie figurował już jako „kawaler”.

Tak więc brakuje wystarczających dowodów na to, że Czesława P. wiedziała o bigamicznym charakterze swojego związku z Feliksem, dlatego postępowania karnego przeciwko niej nie wszczęto.

Pozostają do rozwiązania dwa problemy: prawny i społeczny. Wobec

stwierdzonych faktów sąd unieważni zapewne drugie małżeństwo pana P., bo w przeciwnym razie działałby wbrew prawu. A jeśli tak, to Czesława P., która urodziła Feliksowi P. troje dzieci i żyła z nim kilka dziesiątków lat, straci uprawnienia do renty po nim. Tymczasem jest to jej jedyne źródło utrzymania. Pan prokurator Koziół widzi jednak pewną możliwość wyjścia z impasu. Jeśli stanie się tak, jak przewiduje, wystąpi do ZUS z wnioskiem o uznanie tej sprawy za wyjątkową ze względów humanitarnych i o dalsze wypłacanie świadczeń Czesławie P.

Co do wspólnego nazwiska na cmentarzu — życzymy pani P., by żyła jak najdłużej — rzecz wydaje się mniej skomplikowana.

Kończąc — apeluję do wszystkich pań wkraczających na słubny kobiecy: jeśli nie chcecie mieć podobnych kłopotów, upewnijcie się czy luby aby na pewno jest stanu wolnego. Jak widać, sam dowód osobisty nie musi być wiarygodnym źródłem informacji.

**PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO W SZCZECINIE
ODDZIAŁ W KOSZALINIE ul. SZARYCH SZEREGÓW 1****ogłasza****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż n.w. samochodów:

- robur LD-3000 furgon nr rej. KOL-033B rok prod. 1984, cena wywoławcza 3.000.000 zł
 - robur LD-3000 furgon nr rej. KOA-285A rok prod. 1984, cena wywoławcza 3.000.000 zł
 - robur LD-3000 furgon nr rej. KOA-854A rok prod. 1984, cena wywoławcza 3.500.000 zł
 - star A-28 furgon nr rej. KOL-051B rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.700.000 zł
 - star A-28 furgon nr rej. KOA-918Z rok prod. 1979, cena wywoławcza 1.700.000 zł
- Przetarg odbędzie 3 października 1989 r. o godz. 10 w PTHW Oddział Koszalin ul. Szarych Szeregów 1.
- Pojazdy można oglądać w dniach 25 IX—3 X 1989 r. w godz. 10—14 w naszych jednostkach organizacyjnych PTHW:
- robur LD-3000 nr rej. KOL-033B, star A-28 nr rej. KOA-918Z oraz star A-28 nr rej. KOL-051B w w. Kolobrzegu przy ul. Popławskiego 62.
 - robur LD-3000 nr rej. KOA-854A w Darłowie przy ul. Wenedów 28
 - robur LD-3000 nr rej. KOA-285A w Polczynie Zdroju przy ul. Sportowej 9.
- Podaje się do wiadomości, że samochody star A-28 sprzedawane będą bez silników.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie przedsiębiorstwa lub na konto w PBK Szczecin II Oddział w Koszalinie nr 363206-84 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odwołania, unieważnienia, lub wycofania któregoś samochodu z przetargu bez podania przyczyn.

Informacji dodatkowych o przetargu udziela Dział Techniczny w Koszalinie tel. 254-24 wew. 41 lub 51.

K-4538

**PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-USŁUGOWE
„BETOMEX”
Spółka z o.o.**

Koszalin, ul. F. Chopina 59,
tel. 515-85, po godz. 18

**oferuje
bloczki ściennie
fundamentowe M 6
w cenie 760 zł/szt.**

Zakład Prefabrykacji
Koszalin, ul. Gnieźnieńska 36
(obok Polmozybytu)
czynny w godz. 7—16.

G-12082-0

**ZAKŁAD WYPRAWY
SKÓR FUTERKOWYCH
KUŚNIERSTWO
WŁADYSŁAW GRUSZEWSKI
Bierkowo 125 k. Słupska
tel. 293-08****Skup skór
baranich, lisich, nutrii.****Sprzedaż kozuchów**

ul. Wolności Agent 40 5
nowy rynek.

Zatrudnię kuśnierzy,
garbarzy, krawcowe
i do przyuczenia.

G-12083-0

Drobne

FIATA 126p, mercedesa 123 sprzedam. Koszalin, tel. 359-23. G-12026

FSO 1500 (składak), rok 1984 sprzedam. Koszalin, tel. 260-76. G-12027

FIATA 126p, rok 1986 sprzedam. Słupsk, tel. 311-44, po szesnastej. G-12028

FIATA 126p, rok 1983 sprzedam. Drawsko Pom., tel. 25-65. G-12029

FSO nowy sprzedam. Świdwin, tel. 22-44, po szesnastej. G-12030

FIATA 126p, rok 1983 sprzedam. Koszalin, tel. 334-16. G-12031

SKODE 105, rok 1982 sprzedam. Słupsk, tel. 11-25-69, po osiemnastej. G-12032

ŁADĘ 2107, rok 1985 sprzedam. Karłino, tel. 556. G-12033

POLONEZA, rok 1980 stan idealny sprzedam. Słupsk, tel. 290-42. G-12034

POLONEZA 1,6 październik 1987 rok za dewizy sprzedam. Koszalin, tel. 547-30. G-12035

SYRENE 105 lux po remoncie sprzedam. Koczała 168/13, tel. 162, Kłos. G-12031

PEUGEOT 504 D, rok 1979, przyczepę campingową sprzedam. Koszalin, tel. 321-79. G-12037

SAMOCODZUK diesel z silnikiem C-330 sprzedam. Korzyściemko 2, 78-132 Stary Borek, gm. Kolobrzeg. G-12039

STARA 28 wywrotka skrzyniowa sprzedam. Pomieszczenie na działalność rzemieślniczą wydzierżawię, inne propozycje. Koszalin, tel. 355-12. G-12040

STARA 28 wywrotka z HDS, wkład mostu zila i skody RTO sprzedam. Kłisno, gm. Manowo, Fil. G-12041

ZILA wywrotkę sprzedam. Ustronie Morskie, tel. 15-509, po godz. 16. G-12042

DOM w zabudowie szeregowej częściowo do ukończenia sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Słupsk, tel. 230-53. G-12043

DZIAŁKĘ truskawkową sprzedam. Koszalin, Śniadeckich 27/34. G-12044

DZIAŁKĘ malinową 17 arów, boję elektryczną z węzłownicą poj. 140 l. sprzedam. Wiadomości: Koszalin, tel. grzeźniczościowy 309-46, po godz. 16. G-12045

DZIAŁKĘ truskawkową jednoroczną sprzedam. Wiadomości: Koszalin, tel. 271-58. G-12046

DZIAŁKĘ truskawkową sprzedam. Koszalin, ul. Zwycięstwa 246. G-12047

MAGNETOWY nowy sprzedam. Koszalin, tel. 355-05. G-12048

TELEWIZOR kolorowy elektron 714 sprzedam. Koszalin, tel. 330-64. G-12049

TELEWIZOR jowisz TC 501 pal-secam sprzedam. Koszalin, tel. 528-39, po szesnastej. G-12051

KOMPUTER atari 800 XL z wyposażeniem sprzedam. Darłowo, tel. 33-92. G-12052

SZAFĘ grającą wiertlizer oraz bilard elektroniczny tania sprzedam. Koszalin, tel. 347-69. G-12053

DOMEK piętrowy z garażem i telefonem, budownictwo segmentowe w Koszalinie kupię. W rozliczeniu może być mieszkanie trzypokojowe z telefonem nowe budownictwo (Północ) własnościowe. Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń. G-12056

STARY obraz kupię. Oferty 17482 z opisem, Biuro Ogłoszeń Olsztyn. Partyzantów 71. K-181/B-0

CYKLINARKE kupię. Słupsk, Solskiego 14/4, po godz. 15. G-12057

POMIESZCZENIE — murowaną oborę na warsztat w okolicy Słupska kupię lub wydzierżawię. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza”. G-12058

RADIOMAGNETOFON condor lub podobny za bonę PeKaO kupię. Słupsk, tel. 228-02. G-12059

FSO 1500 październik 1986 zamienię na fiata 126 (lata 1986, 1987). Dopłata w dewizach. Koszalin, tel. 501-68. G-12060

ZŁUKA zamienię na samochód osobowy. Słupsk, tel. 212-72. G-12061

MIESZKANIE M-4 spółdzielcze własnościowe we Wrocławiu zamienię na podobne lub kwatery w Kolobrzegu. Wiadomości: Kolobrzeg, ul. Pstrawskiego 47/2, godz. 18—20. G-12062

MIESZKANIE kwatery 75 m kw., ogrzewanie gazowe zamienię na trzypokojowe lub dwupokojowe, większe nowe budownictwo. Słupsk, Mi-

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE**„GREENPOL”**

Słupsk, ul. Rybacka 5 B
(hala sportowa „Słupia”)

oferuje dla osób fizycznych
i podmiotów gospodarczych

wykładzinę PCV typu „record”

w cenie 15.340 zł m kw. w różnych wzorach.

Dokładne informacje: tel. 266-66, w godz. 8—15.

K-4214-0

„BETAMEX”

80-461 Gdańsk — Zaspą, ul. Startowa 23/B

POLECA:

- telewizory 20 i 28 już od 258 USD
- odtwarzacze video VHS — 186 USD
- magnetowidy VHS — 268 USD
- zestawy typu wieża stereo — 178 USD
- radiomagnetofony dwukasetowe stereo — 78 USD
- maszyny dziewiarskie dwupłytkowe „Brother” z programatorem (także za złotówki) — 458 USD.

Ponadto overloki, kucharki mikrofalowe, roboty kuchenne i inne.

Na zakupiony sprzęt audio-wideo udzielamy rocznej gwarancji i prowadzimy serwis pogwarancyjny.

Powyższe ceny nie uwzględniają opłaty celnej.

Przesyłamy listownie pełną ofertę i zasady zakupu sprzętu.

K-3668-0

**NADLEŚNICTWO LĘBORK
84-300 LĘBORK, ul. I ARMII WOJSKA POLSKIEGO 32****ogłasza****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż samochodu nysa 522 nr silnika 450421, nr podwozia 262479, rok prod. 1981, cena wywoławcza 1.900.020 zł.

Przetarg odbędzie się w Nadleśnictwie 28 IX 1989 r., o godz. 11, a w razie niedojścia do skutku, II PRZETARG o godz. 13.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 10—13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Nadleśnictwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Zastrzegamy sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-4536

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „DRAWA”
w DRAWSKU POMORSKIM pl. KONSTYTUCJI 12****ogłaszają****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż samochodu marki nysa 522, rok prod. 1983.

Przetarg odbędzie się 27 IX 1989 r. o godz. 10, przy warsztacie samochodowym ul. Dworcowa 8A.

W przypadku niedojścia do skutku I PRZETARGU, II PRZETARG odbędzie się o godz. 12.

Samochód można oglądać dzień przed przetargiem, w godz. 9—13.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-4537

**ODDZIAŁ KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ
KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
W STAROGARDZIE GDAŃSKIM, UL. POMORSKA 14****ogłasza****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż n.w. pojazdów:

— star W-200 GDE 995E 5.000.000 zł

— star W-200 GDP 179A 5.000.000 zł

— star W-200 GDF 185E 5.000.000 zł

— star W-200 GDF 874B 5.000.000 zł

— star W-200 GDF 104E 5.000.000 zł

— star W-200 GDT 823A 5.000.000 zł

— star W-200 GDT 870B 5.000.000 zł

— star A-200 GDP 160A 5.000.000 zł

w okresie gwarancji

Tatry 815 S-1

tatry GDG 498E 60.000.000 zł

tatry GDG 497E 60.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy O. PKPS Starogard Gdański, ul. Pomorska 14, dnia 27 IX 1989 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić należy w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej do 26 IX 1989 r.

Pojazdy oglądać można 3 dni przed przetargiem.

Zakład zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K-4476

W dniu 15 września 1989 roku zmarł**Bolesław Diakowicz**

były wieloletni, szanowany pracownik.

Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE**składają**

DYREKCJA I PRACOWNICY OKRĘGOWEGO ZAKŁADU TRANSPORTU
I MASZYN DROGOWYCH W KOSZALINIE

K-4539

**W dniu 17 września 1989 roku zmarł
po długiej i ciężkiej chorobie****Hubert Kościński**

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 21 IX 1989 r. o godz. 15.40
na Cmentarzu Komunalnym w Słupsku.

G-13039

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W SZCZECINKU**

zawiadamia, że w dniach 28 IX—13 X 1989 r.

**przeprowadzana będzie inwentaryzacja
w Składzie Fabrycznym nr 1 w Szczecinku.
W tym okresie nie będzie prowadzona sprzedaż.**

K-4529

**SŁAWIEŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO „SŁAWODRZEW”
w Sławnie**

informuje, że w dniach 26 września do 6 października 1989 r.

**Skład Fabryczny nie będzie czynny
ze względu na przeprowadzaną roczną inwentaryzację.**

K-4530

**Zakłady Hutniczo-Przetwórcze
Metali Nieżelaznych
HUTMEN**

Wrocław, ul. Grabiszyńska 241

**zakupią
każdą ilość złomu miedzi i jej stopów
po atrakcyjnych cenach.**

**Informujemy, że skupujemy złom w każdej postaci,
również newsadowej.**

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia tel. 61-14-11 tlx 715551.

K-4402-0

PRZEDSIĘBIORSTWO „SOTEX”

Spółka z o.o. (jgu)

Gdańsk-Oliwa, ul. Jelenia 5, tel. 52-47-23

zatrudni

**na korzystnych warunkach finansowych
n.w. pracowników:**

- pracowników niewykwalifikowanych do prac porządkowo-przeładunkowych;
- operatorów wózków widłowych — spalinowych i elektrycznych z uprawnieniami, dodatkowo wymagane prawo jazdy kategorii B
- operatorów suwnic — wymagane uprawnienia RDT
- pracowników z uprawnieniami do przepalania złomu acetylenem
- stolarzy (w tym o specjalności stolarza budowlana),

Praca na terenie Gdańska.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie.

K-188/B-0

**Wizy — RFN
pośrednictwo****PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE****„GRYFIA”**

Spółka z o.o.

w Słupsku, ul. Szczecińska 99

tel. 395-41

tlx.533122

K-4528-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUG TECHNICZNYCH I CHEMIZACYJNYCH PGR
76-100 SŁAWNO, ul. MIRECKIEGO 15, woj. SŁUPSKIE
tel. 30-43, tlx. 4416****ogłasza**

w dniu 29 września 1989 r.

I PRZETARG OGRANICZONY

dla rolników, na następujący sprzęt rolniczy:

- ciągnik ursus C-360 nr rej. SLW-215 W — stopień zużycia 0,52 cena wywoławcza 2.053.000 zł
- ciągnik ursus C-360 nr rej. SLW-419 B — stopień zużycia 0,54, cena wywoławcza 1.882.000 zł
- ciągnik ursus C-360 nr rej. SLW-358 B — stopień zużycia 0,53, cena wywoławcza 2.032.000 zł
- ciągnik ursus C-360 nr rej. SLW-595 B — stopień zużycia 0,53, cena wywoławcza 1.945.000 zł
- ciągnik ursus C-360 nr rej. SLW-407 B — stopień zużycia 0,54, cena wywoławcza 1.882.000 zł

WSZYSTKIE CIĄGNIKI NA CHODZIE.

- przyczepa rolnicza D-44 SLW-491 S — stopień zużycia 0,50, cena wywoławcza 449.000 zł
- przyczepa rolnicza D-43 SLW-156 S — stopień zużycia 0,54, cena wywoławcza 247.000 zł
- przyczepa rolnicza D-44 SLW-459 S — stopień zużycia 0,48, cena wywoławcza 437.000 zł
- przyczepa rolnicza WL SLW-162 S — stopień zużycia 0,48, cena wywoławcza 330.000 zł
- przyczepa rolnicza D-44A SLW-169 S — stopień zużycia 0,47, cena wywoławcza 476.000 zł
- przyczepa rolnicza D-35 M SLW-189 S — stopień zużycia 0,48, cena wywoławcza 454.000 zł
- przyczepa rolnicza D-44A SLW-022 S — stopień zużycia 0,45, cena wywoławcza 494.000 zł
- przyczepa rolnicza D-45 S SLW-180 S — stopień zużycia 0,54%, cena wywoławcza 377.000 zł
- przyczepa rolnicza D-3 SLW-220 S — stopień zużycia 0,56 cena wywoławcza 209.000 zł

WSZYSTKIE PRZYPY TO WYWROTKI.

oraz

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- samochód dostawczy tarpan nr rej. SLW-592 B, bez silnika — stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 550.000 zł
 - autobus osinobus gaz-53A, nr rej. SLW-263 B na chodzie — stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 1.375.000 zł
- Przetarg odbędzie się o godz. 10.30.
- Wadium w wysokości 10 proc. wartości sprzętu należy wpłacić w przeddzień lub w dniu przetargu do godz. 10 w kasie przedsiębiorstwa.
- Sprzęt można oglądać w przeddzień i w dniu przetargu.
- Przedsiębiorstwo udziela informacji telefonicznych i telexowych.
- Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Przedsiębiorstwo nie odpowiada za wady ukryte.
- W przypadku niesprzedania sprzętu, II PRZETARG odbędzie się 3 października 1989 r. o godz. 10.30.

K-4535

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 18 września 1989 roku zmarł nagle
w wieku 60 lat**

Piotr Chwaliński

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKA, SYN Z ŻONĄ I WNUKAMI

Pogrzeb odbędzie się 22 IX 1989 r. o godz. 13,
na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

G-12088

Trudno dojechać do szkoły

Janiewice (gm. Sławno). Co jakiś czas dają o sobie znać skutki pochopnej likwidacji małych, wiejskich szkół. Z wielu małych miejscowości, tak jak i z Janiewic, dzieci trzeba dowozić do odległych, dużych szkół. Sporo związanych z tym kłopotów pojawia się szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Jednak już teraz trzeba myśleć o tym, aby dowóz był zorganizowany właściwie.

— Wszystko było w porządku, dopóki dzieci dowoził do szkoły w Gwiazdowie osinobus — stwierdziła Zofia Dembowa, radna RNNiG w Sławnie. — Zabrano nam osinobus i pozostawiono dzieci na lasce i nieładzie PKS-u. Jeden poranny autobus nie zawsze zabiera wszystkich z przystanku. Przecież w Janiewicach i w dwóch pobliskich koloniach mieszka 78 uczniów z klas od zerówki do

czwartej. Osinobus podjeżdżał po dzieci z kolonii, a teraz muszą dochodzić daleko do przystanku PKS-u.

Inspektor oświaty i wychowania w Sławnie — Wacław Kuligowski poinformował, że w ostatnich latach w gminie dowożem do szkół objętych jest 730—740 uczniów. Praktycznie do każdej ze szkół na terenie gminy dowozi się dzieci z różnych wsi. Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół od lat nie może w pełni uporać się z tym problemem. Dysponuje trzema pojazdami: dwoma osinobusami i jednym, wysłużonym, 14-letnim jalcem. W związku z tym, że jest to tabor nie wystarczający, trzeba korzystać z usług PKS. Można oczywiście rozważyć korzystanie z taboru innych przedsiębiorstw, ale na przykład POHZ, od którego wynajmowano pojazd, pobiera za przewóz

znacznie wyższe opłaty niż komunikacja państwowa. Z PKS-em zawarto więc umowę na dowóz dzieci. Pierwsze doświadczenia nie są najlepsze, bo albo w autobusach panuje tłok, albo spóźniają się, albo nie zabierają wszystkich ze względu na przepełnienie. Władze oświatowe będą jednak wymagały wywiązania się z zawartej umowy przez PKS.

W Zukowie adaptuje się trzy mieszkania dla nauczycieli. Po rozbudowie starego obiektu szkolnego można będzie urządzić w nim normalną, ośmioklasową szkołę. Przywrócić dawnych funkcji starym szkołom jest utrudnione ze względu na brak środków finansowych. Prawie cały budżet gminnej oświaty jest wykorzystywany na remonty wiejskich placówek dydaktycznych. Tymczasem remontów kapitalnych wymagają stare, przedwojenne obiekty. Bez wsparcia ze strony zakładów pracy czy też rady narodowej same władze oświatowe nie poradzą sobie z tym problemem.

A przy okazji — to fakt, że reforma spowodowała zmniejszenie się liczby altruistów, że zakłady pracy zaczynają liczyć każdą złotówkę, ale przecież pracownicy POHZ też mają dzieci w wieku szkolnym. Czy naprawdę trzeba aż tak „zdzierać” za wynajęcie samochodu do dowozu uczniów?...

Z. MAJEROWSKI

Turniej piłkarski

Słupsk. Podczas Słupskich Dni „Sportu” nastąpiła inauguracja turnieju piłki nożnej „Jesień 89”, którego organizatorem jest Ognisko TKKF „Słupia” działające przy SM „Kolejarz” w Słupsku. Udział w turnieju zgłosiło 36 drużyn szkolnych, osiedlowych i podwórkowych ze Słupska, Ustki, Kobylnicy, Przytoka i Końcewa. W rozegranych w ub. sobotę pierwszych meczach padły następujące rezultaty: w kategorii wiekowej 1978—79 Real — Benfica 6:2, w roczniku 1976—77 — Einhoven — Pechowcy 17:0, Roma — Real 4:1, Neuchatel Xamex — Liverpool 6:3, Juventus — FC Köln 2:2, w roczniku 1973—75: IKF Wyszyński 04-Barcelona 7:0, Werder — KKS Słupsk 16:0, w roczniku 1971—82: Exbud — LO II 0:2 i San Sebastian — Porto 2:2.

Kolejne mecze rozgrywane są na boisku sportowym przy ul. Pstrowskiego (osiedle PRL) we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem środy w godz. 16—20. Zapraszamy rodziców i młodzież do kibicowania. (a)

Telewizja kablowa na osiedlu Sobieskiego

W Słupsku

Boom na programy z satelity ogarnia już nie tylko osiedla, ale wręcz całe miasta. Po inicjatywie na osiedlu BPL, najprawdopodobniej już w grudniu również mieszkańcy osiedla Sobieskiego będą mogli oglądać programy satelitarne. Społeczny komitet budowy sieci „tvsat” przy spółdzielni mieszkaniowej „Czyn” przewiduje, że instalacja telewizyjna obejmować będzie część osiedla zamkniętą ulicami: 3 Maja, Wazów, Sobieskiego, Marchlewskiego — ogółem 5 tys. mieszkań. Centrum nadawcze będzie się znajdowało na wieżowcu, który słupszanie zwykli nazywać „zemstą Kossala”. Oczywiście inwestycja ta nie jest darmowa, część kosztów poniosą sami mieszkańcy po uprzednim podpisaniu umowy. Aby uniknąć prowizyjnych rozwiązań i nieporozumień, organizatorzy, przedsięwzięcia planując, ciągnąc osobnego kable do każdego mieszkania. Zapewniają przy

tym, iż instalacja nie będzie w żaden sposób powiązana z już istniejącą siecią, co wyklucza pogorszenie jakości programu telewizyjnego jak to jest w przypadku np. Ursynowa.

Początkowo zamierza się transmitować 15 programów telewizyjny satelitarnej. Docelowym rozwiązaniem jest zaś uruchomienie własnego programu — z materiałów własnych i satelitarnych. Programy satelitarne będą dubbingowane. Oczywiście nie wszystkie, lecz jedynie te, które wybiorą odbiorcy. Tempo instalowania sieci uzależnione będzie od tempa wpływów ofert mieszkańców. Pierwsze budynki powinny odbierać programy już w grudniu tego roku. Według dzisiejszych wyliczeń kwota doprowadzenia całej instalacji do mieszkań nie powinna przekroczyć 120 tys.

Jeżeli inicjatywa spotka się z dużym zainteresowaniem, organizatorzy nie wykluczają rozszerzenia swojej działalności na inne części miasta. (wat)

Kiedy nowy ośrodek?

Damnica. Nie było praktycznie wiejskiego zebrania, w trakcie którego nie poruszano by problemem działalności służby zdrowia w tej gminie. Gminny Ośrodek Zdrowia pracuje w bardzo trudnych warunkach. Mała ilość gabinetów, brak mieszkań dla personelu medycznego uniemożliwiają rozwiązanie jednego z najważniejszych problemów gminy. Wielokrotnie już mieszkańcy postulowali budowę lub modernizację ist-

niejącego ośrodka. Przez długie lata bezskutecznie. Od pewnego jednak czasu prowadzona jest budowa nowego ośrodka zdrowia. Na razie inwestycja realizowana jest w ramach czynów społecznych. Bezpośrednim inwestorem obiektu jest Urząd Gminy, wykonawstwem podjęło się Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Słupsku. Koszt 7,5 miliona złotych opracowano dokumentację techniczną. Wkrótce też przystąpiono

do budowy. Jej tempo uzależnione jest od możliwości finansowych. Na razie na budowę udało się wygospodarować 85 milionów złotych. Za tę sumę wykonano podpiwniczenie budynku, częściowo wylano też pierwsze stropy nad ośrodkiem i jego częścią mieszkalną. Według wstępnie opracowywanych wariantów nowy ośrodek zdrowia powinien rozpocząć pracę już w 1990 roku, ale przy braku finansowych, bardzo poważnych kłopotach materiałowych i ogromnym wzroście cen szansa dotrzymania terminu jest niewielka. (gip)

XIX Rajd Młodzieży Szkół Podstawowych

Słupsk. Młodzieżowy Klub Turystyki Pieszej PTTK „Spokojny leśnic” organizuje w najbliższą sobotę, 23 bm. XIX Rajd Młodzieży Szkół Podstawowych ziemi słupskiej. Rajd przebiegać będzie z Korzybia do Kępc. Zbiórka uczestników — w sobotę o godz. 10 na dworcu PKP w Korzybiu. Odjazd młodzieży ze Słupska do Korzybia o godz. 9.23. Zakończenie

raju organizatorzy przewidują na godz. 14.30. Podczas 6-kilometrowej trasy odbędą się konkursy m.in. turystyczno-krajoznawcze, sportowe oraz wiedzy o Słupsku.

W rajdzie uczestniczyć mogą zespoły pod opieką osoby dorosłej. Zgłoszenia uczestników na kartach zgłoszeń przyjmowane są do 21 bm. w Zarządzie Oddziału PTTK w Słupsku. (a)

ku, ul. Szarych Szeregów 1, z wpisowym 400 zł od osoby. W ramach wpisowego organizatorzy zapewniają pamiątkowy znaczek rajdowy, ubezpieczenie w PZU, nagrody za udział w konkursach. Jest również możliwość zdobycia Odnakni Turystyki Pieszej.

Współorganizatorem rajdu pieszego jest Zarząd Oddziału PTTK w Słupsku. (a)

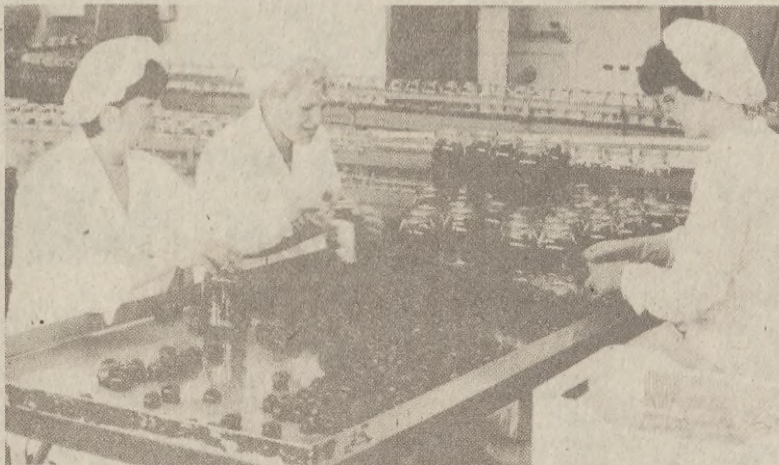
„Westa” ubezpieczy wszystko

Miastko. Od niedługiego czasu na terenie kilku gmin rejonu miastecznego działają pracownicy oddziału Spółdzielczego Biura Ubezpieczeń „Westa”. Działają bez samochodów służbowych i rozbudowanej biurokracji. Zapewniają, że w „Westa” można wszystko ubezpieczyć: od anteny satelitarnej poprzez sprzęt komputerowy, własne zdrowie, a nawet swój talent. Składki są średnio o 40% niższe niż w PZU. Miasteccy akwizytorzy pracując w terenie są w stanie dotrzeć do wszystkich osób, które chcą ubezpieczyć własne mieszkania, warsztaty rzemieślnicze, kolekcje dzieł sztuki, kredyty, auto-casco, a także koszty leczenia i renty. Oferuje

się nawet ubezpieczenie na wypadek zachorowania na AIDS. Dużą popularnością cieszy się ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, w tym na wypadek śmierci, trwałego inwalidztwa, na koszty protez, na pokrycie kosztów przeszkolenia zawodowego inwalidów, na koszty leczenia. W Miastku istnieje jedyna komisja lekarska, której podlegają osoby ubezpieczone w „Westa”. Biuro oddziału „Westy” mieści się w Urzędzie Miasta i Gminy i jest czynne od godz. 8 do 11. — „Westa” ubezpiecza nowoczesnych! — to hasło dla osób chcących spać spokojnie — stwierdzają akwizytorzy z Miastka. (kor)

Słupsk. Zaplecze Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego przy ul. Kopernika jest niezwykle ciasne, otoczone zewsząd zwartą zabudową. Kiedyś, sto lat temu, gdy budowano tu zajezdnie dla kilkunastu tramwajów teren spełniał wszystkie wymagane warunki. Dziś, kiedy Słupsk i okolice oplata gęsta sieć linii autobusowych i trolejbusowych, plac przy biurowcu MPK jest za ciasny i niefunkcjonalny. Właściciele okolicznych ogródków, tuż za murami przedsiębiorstwa, narzekają na spaliny. Mieszkańcy budynków, w tym dużej kamienicy stojącej... na posesji MPK skarżą się na hałas i spaliny. Pracownicy MPK z zaplecza technicznego mają zatem zakaz wykonywania jakichkolwiek prac na wolnym powietrzu czyli na małym placu manewrowym. Wszystkie remonty, przeglądy, konserwacje wykonują — nawet latem, w upały — pod dachem. Weszłam w środę wrześniowego dnia pod taki dach, gdzie stężenie spalin nie pozwoliło mi przebywać dłużej niż 10 minut. Ludzie z MPK pracują w takich warunkach z konieczności przez cały dzień.

Dobrze, że wygospodarowano na skrawku zajędną pomieszczenia pod dachem dla poszczególnych służb i warsztatów. Przykładowo kołownia,



Produkcja w Przetwórnicy Owoców i Runa Leśnego w Trzebieleźnie zmienia się jak w kalejdoskopie. Jeszcze do niedawna przetwarzano jagody, później ogórki a obecnie produkuje się kompoty śliwkowe. Ta kampania zostanie zakończona jeszcze przed końcem września. Następnie przyrządzane będą konserwy warzywne i dzemy. Potem pracownicy przetwórnicy przystąpią do kwaszenia kapusty. (bz)

Zdjęcia: Zbigniew Bielecki

Dziewczęta z „medyka” wygrali!

Ustka. W Centrum Szkolenia Specjalistów Marynarki Wojennej odbyły się strefowe eliminacje szkolnych drużyn medyczno-sanitarnych PKC. Udział wzięło 7 najlepszych drużyn z województwa bydgoskiego, ciechanowskiego, elbląskiego, gdańskiego, toruńskiego, włocławskiego i słupskiego. Konkurencje polegały m.in. na sprawnym udzielaniu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, pokonywaniu toru przeszkód z jednoczesnym transportem rannego, zachowaniu zasad postępowania na terenie skażonym. Najlepiej w ogólnej klasyfikacji wypadły dziewczęta z Zespołu Szkół Medycznych w Słupsku, a za I

miejsce zostały nagrodzone pucharem ufundowanym przez I sekretarza KW PZPR w Słupsku. Na II miejscu uplasowała się drużyna z IV Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni (puchar kuratora oświaty i wychowania w Słupsku), a na III — zespół z I Liceum Ogólnokształcącego we Włocławku (puchar szefa Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Słupsku).

Godzi się przypomnieć, że nasze reprezentantki zwyciężyły w eliminacjach strefowych już po raz drugi (I miejsce w roku 1988). 30 września wezmą udział w finale ogólnopolskim w Białej Podlaskiej. Życzymy powodzenia! (maj)

To nie była samowola

Słupsk. W odpowiedzi na notatkę prasową dotyczącą funkcjonowania stoiska mięsnego w sklepie „Społem” przy ul. Garnarskiej, zarząd spółdzielni wyjaśnia, że w poniedziałek, gdy nie ma dostaw mięsa sprzedaje się to, co pozostaje z soboty. Z powodu braku personelu stoisko pracowało przez kilka dni z przerwą w godzinach 10—15. Po przerwie wyłożono do sprzedaży schab, łopatkę oraz wędlinę. Około godziny 15 Zakłady Mięsne dostarczyły mięso przeznaczone do sprzedaży w dniu następnym, między innymi: łopatkę, schab, zeberka, boczek, karkówkę.

Kierowniczka sklepu usiłowała wyjaśnić rozszaloną klientce, iż nie może robić wyjątków i sprzedawać wybranej osobie zeberka. Nie jest to samowola ze strony sprzedawcy. Podczas wizyty w Zarządzie „Społem” klientka z ul. Garnarskiej postawiła zarzut wobec personelu sklepu. Zarzut ten — po sprawdzeniu — nie potwierdził się. Zdaniem przedstawicieli zarządu PSS „Społem”.

Niestety, nie wyjaśniono, czy „przestępstwem” ze strony sprzedawcy byłaby sprzedaż mięsa już w dniu dostawy...? (ce)

Wieczór arii operowych i pieśni

Słupsk. Jutro, 22 bm. w czytelni Klubu MPiK przy pl. Armii Czerwonej 6 odbędzie się recital Jolanty Rzewuskiej, absolwentki Warszawskiego Konserwatorium. Słupskiej publiczności młoda artystka zaprezentuje pieśni i arie operowe, które śpiewała

będzie również na konkursie śpiewaczym w Tuluzie.

Słowo o muzyce wygłosi Małgorzata Wozaczyńska, a na fortepianie grać będzie Ella Sumanek.

Organizatorzy: Krajowe Biuro Koncertowe oraz Klub MPiK zapraszają wszystkich na godz. 18 w piątek. (a)

w której naprawia się i przygotowuje koła dla całego taboru trolejbusów i autobusów. Do niedawna załoga tego działu pracowała w otwartej hali bez względu na porę roku, w bezpośrednim kontakcie z wulkanizacją opon. Jak te warunki wpływały na zdrowie pracowników nie trudno sobie wyobrazić... Sposobem gospodarczym, dobudowano do hali głównej

ławę Szczęśniaka. Nowe urządzenia pozwalają zaoszczędzić wodę komunalną. Wykonano samodzielnie ujęcie wody ze Słupi. Po wykorzystaniu woda jest w MPK oczyszczana i dopiero wtedy powraca do rzeki. Szesć silników elektrycznych zastąpiono hydraulicznym napędem szczerok. Wszystkie urządzenia są sterowane fotokomórką. Mycie trwa najwyżej dwie minuty. Trolejbusy wjeżdżające do myjni mają napięcie obniżone do 60 wolt co pozwala na bezpieczne dokonywanie całej operacji. Całkowicie

I na ciasnym zapleczu można zrobić wiele...

kantor i pomieszczenia warsztatowe dla kołowni i innych służb.

Niewągalnym punktem na zapleczu technicznym MPK była myjnia. MPK w ostatnich latach zwiększyło swój tabor o trolejbusy. Stara myjnia, napędzana silnikami elektrycznymi, czerpiąc wodę z ujęcia miejskiego — nie spełniała już swojego zadania. Ponadto kierowcy skarżyli się, iż mycie więcej przynosiło szkód niż korzyści: niszczyły się wycieraczkę, tłuki lusterka, kierunkowskazy.

Zastępca dyrektora MPK inż. Stanisław

ław Szczęśniak. Nowe urządzenia pozwalają zaoszczędzić wodę komunalną. Wykonano samodzielnie ujęcie wody ze Słupi. Po wykorzystaniu woda jest w MPK oczyszczana i dopiero wtedy powraca do rzeki. Szesć silników elektrycznych zastąpiono hydraulicznym napędem szczerok. Wszystkie urządzenia są sterowane fotokomórką. Mycie trwa najwyżej dwie minuty. Trolejbusy wjeżdżające do myjni mają napięcie obniżone do 60 wolt co pozwala na bezpieczne dokonywanie całej operacji. Całkowicie

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyka Informacji Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A”, tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20. Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67. Telefon zaufania — 280-35 czynny codziennie w godz. 15-20 (soboty 9-17)

Dyżury

SŁUPSK — 77002, ul. Wojska Polskiego, tel. 228-93.

ŁĘBORK — 77006, pl. Pokoju, tel. 621-152.

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska „Mouraker” (USA, I. 15) — 17.00, 19.15, sala Mieszko „Piramida strachu” (USA, I. 12) — 15.30, 17.45, sala Anna — seanse wideo — 14.30, 16.15, 18.00, 19.45.

POŁONIA — „Śmiercionośna ślicznotka” (USA, I. 15) — 16.00, 18.00, 20.00, seanse wideo — 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) — nieczynne.

BYTÓW: ALBATROS — „Mucha” — (USA, I. 18).

CZARNE: PRZODOWNIK — nieczynne, WIA-

RUS — „Frantic” (USA, I. 15).

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Osaczona” (USA, I. 18).

DAMNICA: RELAKS — nieczynne.

DEBRZNO: PIONIER — nieczynne, KLUBOWE

— „Malone” (USA, I. 18).

JUTRZENKA: DĘBNICA KASZUBSKA —

„Stowarzyszenie złoczyńców” (fr., I. 15).

KĘPICE: PRZYJAŹŃ — nieczynne.

ŁĘBA: RYBAK — nieczynne.

MIASTKO: GRAZYNA — „Gwiazda Piłotów”

(pol., I. 15).

PRZECHELWO: JEDNOŚĆ — nieczynne.

RĘDKOWO: DELTA — nieczynne.

SIEMIOWICE: MUZA — „Nocny jastrząb”

(USA, I. 15).

SŁAWNO: SŁAWA — „Fatalne zauroczenie”

(USA, I. 18).

USTKA: DELFIN — „Konsul” (pol., I. 15).

(gm)

Śladem publikacji

Pierwszeństwo dla dojeżdżających do pracy

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Jak dojechać do pracy?” dotyczącą kursu Sławno — Jarosławiec, dyrekcja Oddziału PKS w Słupsku wyjaśnia, że trasa ta obsługiwana jest autobusami o małej pojemności. Zamierzano wprowadzić do eksploatacji na tej trasie autobusy jalczy. Niestety, oddział w Słupsku nie otrzymał w trzecim kwartale ani jednego autobusu tego typu.

Dyrekcja Oddziału PKS w Słupsku zwróciła kierownikom uwagę, aby w pierwszej kolejności zabierali pasażerów z Sławna do Jarosławca na najbardziej obciążone kursy. Gdy poprowadzi się stan taboru PKS, na trasę Sławno — Jarosławiec wprowadzone zostaną dodatkowe kursy.

Dyrekcja Oddziału PKS w Słupsku uprzejmie przeprosza wszystkich podróżnych za utrudnienia w podróży. (ce)

wyeliminowano przypadki drobnych uszkodzeń pojazdów.

Zaplecze MPK jest po gospodarsku prowadzone. Czystość, świeże tynki, wymieciony plac, autobusy i trolejbusy ustawione przepisowo i w najlepszym porządku — świadczą o gospodarkach. Każdy dział, każdy warsztat i każde urządzenie zarabia na swoim utrzymaniu. Mimo trudnych waru-

nków fachowcy z MPK wykonują usługi dla miasta, różnych instytucji i zakładów pracy. Najczęściej remontuje się i konserwuje tabor dowożący dzieci do szkół. Nowa myjnia służy innym zakładom. Załoga MPK zaprasza na swoje zaplecze tych, którzy nie mają własnego. W ramach usług można zamówić również umycie autokaru czy autobusu. Wszelkie informacje można uzyskać u Ryszarda Przystawskiego kierującego zapleczem, pod numerem telefonicznym 240-65, wewn. 250.

